

REJESTR DOTYCZY:

CELINSKI Marian

s/c Mieczysława i Bogumiły

z d.

..... w

kraj:

+ w

kraj:

Nr rejestracyjny

...../.....

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

I n d e k s

lekarze

"LUD" — 18 WRZEŚNIA 1978 R.

R O K L I X

Jako troskliwy i przykładny ojciec, doktor Mieczysław Celiński, znany społecznik i ceniony profesor uniwersytecki w Ponta Grossa, a za młodych lat znakomity sportowiec Junaka (mistrz Brazylii w rzucie dyskiem), wychował swoich troje dzieci, wspólnie z oddaną małżonką Bogumiłą, w polskim duchu, obdarzając ich na dodatek trwałym skarbem jaki stanowi wyższe wykształcenie. Synowie: Mario i Józef są le-



Dr Mario Celiński, absolwent Medycyny Wrocławskiego Uniwersytetu został oficjalnie zaliczony w poczet brazylijskich lekarzy z wszystkimi przysługującymi im prawami. Spełniły się Jego gorące marzenia.

- Spełnione Marzenie -

karzami a córka Berti — nauczycielką, zamężna za inżynierem Mario Klimkowskim, wysokim urzędnikiem imprezy COPEL w Kurytybie.

Starszy z nich, Mario, nasycyony rozmową o Polsce, której słuchał w ognisku domowym, marzył o Niej, i w pewnym czasie, za zgodą rodziców, pojechał w 1964 roku jako stypendysta do kraju dziadków. Wbrew jego zainteresowaniu, radzono mu tam jakikolwiek inny kurs poza Medycyną, z myślą o utrudnieniach z przywracaniem ważności dyplomu w Brazylii w tym dziale. On jednak trzymał się uparcie swego upodobania i w roku 1973 ustroił się do fotografii w togę lekarza.

Po ukończeniu kursu odbył staż w Niemczech i w Szwecji (Gotemburg). Nie dziwił się mu, iż wrócił do Brazylii w towarzystwie młodej małżonki Haliny, z rodziny Madejów, ze Świdnicy i dwóch córeczek blondynek. Poznali się i zakochali w czasie studiów na Uniwersytecie wrocławskim. Ona ukończyła kurs Odontologii.

Po powrocie przekonał się tutaj o prawdziwości ostrzeżeń odnośnie wykonywania zawodu z obcym dyplomem.

Chociaż zdał dobrze wymagane egzaminy, musiał czekać 6 lat na upoważnienie do pracy zawodowej. I to zawdzięczając nieustannym zabiegom i staraniom rodziców i osób dobrze ustosunkowanych w kompetentnych urzędach Ministerstwa Oświaty w brazylijskiej stolicy.

W tym okresie czasu pracował w interiorze Parany jako pomocnik kolegów lekarzy tutaj dyplomowanych. A ostatnio w zachodnim miasteczku Santa Cruz do Monte Castelo. W tejsze mieście zamierza pobyc jeszcze kilka lat, ponieważ nabył tam szpital i również zakosztował w dobrze się oplacającej i modnej w tamtych okolicach hodowli bydła na rzeź.

I oto, po sześciu latach niepewności i wątpliej nadziei, ojciec jego, mój bliski przyjaciel, z okazji uroczystości rocznicy wyzwolenia Polski, urządzanej przez konsulat w Tow. União-Juventus, ucieśniony, zaprosił mnie z rodziną na wielką uroczystość pamiątkową. Festa odbyła się 1-go września w domu państwa Bogumiły i Mieczysława Celińskich, z udziałem około setki krewnych i zaproszonych gości. A dnia następnego, w niedzielę, były poprawiny, bo nie sposób było dać rady smacznym potrawom, typowo polskim.

Była to królewska, polska uczta, jaka pozostanie na stałe w pamięci uczestników. Poinformował mnie lekarz Mario, że razem z nim złożyli również podobne podanie jego koledzy dyplomowani w Polsce. Wiśniewski i Stę-

przewidzieć jak długo będą jej oczekiwać, ponieważ brazylijskie władze utrudniają te zabiegi, pomimo, że w ten sposób otrzymują za darmo zdolnych fachowców. Z tej racji łatwo jest zrozumieć nieograniczoną radość rodziny Celińskich. Mario jest pierwszym co uzyskał zezwolenie na uprawianie medycyny w tych warunkach.

Przy tej okazji przyjemnie jest podkreślić oświadczenie doktora Mariana Celińskiego, że jego pobyt w Polsce to był najlepszy okres jego życia, jaki wykorzystał w pełni swego młodzięnczego zapału i entuzjazmu. Serdeczność i gościnność Polaków zarysowały się głęboko w jego duszy i pamięci, zobowiązując go wobec kochanych braci z nad Wisły uczucia stałej wdzięczności. Dlatego, chociaż tęsknił za swoją ojczyzną, Brazylią, za domem rodzinnym, żał mu było i trudno rozstawać się z nimi. Opuszczał ich z nieutajonym wzruszeniem, ze łzami w oczach.

Tą drogą życzę ponownie pełnego sukcesu dla doktora Mariana Celińskiego, a dla rodziców składam gratulacje za wzorowe wychowanie dzieci i podziękowanie za pamięć i gościnność.

Tadeusz Krul